

# Krzysztof Urbański

---

## "Zawsze wśród ludzi", Bronisław Zbigniew Machura, Kielce 2000 : [recenzja]

---

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica 1, 257-258

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## RECENZJE

**Bronisław Zbigniew Machura,  
*Zawsze wśród ludzi*, Kielce 2000,  
Kieleckie Towarzystwo Naukowe, ss. 246**

W roku 2000 Kieleckie Towarzystwo Naukowe przy pomocy finansowej Komitetu Badań Naukowych w Warszawie i Uzdrowiska Busko-Zdrój S.A. wydało tom wspomnień doktora medycyny Bronisława Zbigniewa Machury. Zwracam uwagę na tę książkę, albowiem jej treść daleko wykracza poza Kielce, a znakomita pamięć autora utrwała setki zdarzeń i ludzi, od kresowego miasteczka Zelwa, przez Szczekociny, Kraków, Kielce i Busko. Jak w „Słowie wstępnym” zaznaczył profesor Adam Massalski, prezes KTN, są one: „wiernym i rzetelnym odbiciem rzeczywistości, w której dr Zbigniew Machura żył i pracował, a z drugiej strony są głęboko osobiste i szczere. Ich autor należy do generacji doświadczonej przez burzliwe wydarzenia kilku epok: jej udziałem były trudne czasy międzywojnia i budowy zrębów Niepodległej, następnie tragedia wojny i okupacji, wreszcie budzące jakże wiele kontrowersji i sprzecznych ocen lata po 1945 roku”. Książka składa się z 11 rozdziałów: „Dzieciństwo w Zelwie”, „Kielce – lata szkolne”, „Harcerstwo”, „Prefekt”, „Wakacje na Śnieżnicy”, „Rok 1939”, „Czas Szczekocin”, „Kraków – studia”, „Kielce – wiek męski”, „Spotkania z Janem Pawłem II”, „U schyłku”.

Siedemdziesiąt lat życia autor relacjonuje z podwójnej perspektywy – społecznej i prywatnej. Dokumentuje środowisko małego miasteczka na kresach, następnie Kielce w okresie uczęszczania do szkoły podstawowej i średniej, w tym pracę w harcerstwie i Sodalicii Mariańskiej. Szczekociny to czas wojny, okupacji, działalności w Związku Walki Zbrojnej i Armii Krajowej. Pięknie odtworzona została atmosfera Krakowa z okresu studiów. Jako znany i ceniony pracownik służby zdrowia, ordynator, wieloletni dyrektor szpitala, jednocześnie działacz społeczny utrwała wiedzę o ludziach związanych z medycyną na terenie Kielc. Acz nie tylko. Zdumiewa serdeczna pamięć atmosfery rodzinnego domu i ludzi, z którymi autorowi przyszło się spotkać. Najobszerniej jednak opowiada o czasach powojennych i wieloletniej pracy zawodowej. Jest to, podobnie jak okres studiów w Krakowie, materiał najciekawszy, zarówno dla historyków, jak i dla wielu czytelników pamiętają-

cych tamte czasy. Pamiętnik posiada nie tylko walory historyczne, ale i duże walory literackie. Narracja jest spokojna, pozbawiona emocjonalnego zabarwienia i, jak to bywa we wspomnieniach, uszczypliwych uwag wobec bliźnich. Opisane lata młodości dzieli od współczesności spory dystans czasowy, co pozwoliło autorowi na uogólnienia i refleksje. Za unikatowe należy uznać fragmenty dotyczące pracy wśród młodzieży Związku Sodalicii Mariańskiej oraz sylwetki ks. Józefa Łapota. Znajdziemy też cenne uwagi odnoszące się do profesorów, kolegów studentów, działaczy Bratniej Pomocy, życia kulturalnego w czasach studiów w Krakowie. Uderza ciekawe odtworzenie atmosfery lat czterdziestych. Autor opisuje także Koło Medyków, praktyki w szpitalu oraz konflikty środowiskowe w związku z powstaniem Związku Młodzieży Polskiej. Wielu medyków znajdzie w tym rozdziale swoje nazwiska, zwłaszcza że autor stara się prześledzić drogi życiowe kolegów.

W 1951 roku doktor Machura z nakazu pracy trafił wraz z żoną Krystyną (z domu Pieniążek), również lekarką, do kieleckiego do szpitala przy ul. Tadeusza Kościuszki. Dość szybko awansował na stanowisko ordynatora, a potem pozostawał na stanowiskach kierowniczych przez 35 lat. Od 1952 roku jako członek Komisji Zdrowia Wojewódzkiej Rady Narodowej miał szeroki wgląd w poziom leczenia na terenie województwa kieleckiego, co pozwoliło mu poczynić wiele ciekawych uwag o kadrze lekarskiej i systemie leczenia. Od 1957 roku jako ordynator szpitala zetknął się ze sprawami kierowania personelem oraz czynnościami administracyjnymi, nie zawsze łatwymi. Pracował także w Spółdzielni Lekarskiej, Szpitalu Psychiatrycznym i Przychodni Kolejowej. Jako znany lekarz leczył szarych ludzi i prominentów. Prowadził też badania naukowe, wysoko ocenione przez specjalistów. Starał się utrzymywać kontakt z Akademią Medyczną w Krakowie, co ma spore znaczenie dla rozwoju medycyny w województwie kieleckim. Jest autorem lub współautorem trzydziestu czterech publikacji naukowych. W latach 1968–1986 przewodniczył zarządowi wojewódzkiemu Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, następnie został jego honorowym przewodniczącym. Żona Krystyna pracowała początkowo w znanym i cenionym Szpitalu Dziecięcym, następnie szpitalu MSW, pozwoliło to doktorowi Machurze na kreślenie uwag i o tym kręgu lekarzy.

W okresie stanu wojennego, jak wynika z zapisków, internowano w Kieleckiem zaledwie jednego lekarza. Doktor Machura odnotowuje ten okres przy pomocy zapisków żony, zresztą dość ogólnych. Znacznie ciekawsze są fragmenty dotyczące współpracy autora z Kościołem, zwłaszcza że był domowym lekarzem biskupa Jana Jaroszewicza i zajmował się leczeniem pensjonariuszy Domu Księży Emerytów.

Książka posiada znakomitą ikonografię, pochodzącą głównie ze zbiorów autora, wiele zdjęć nie było wcześniej w ogóle publikowanych. Jedyny poważniejszy mankament stanowi brak indeksu nazwisk i miejscowości, co jest szczególnie dokuczliwe, zważywszy na kilka setek nazwisk i nie mniejszą miejscowości występujących na kartach tych wspomnień. Została wydana niezwykle estetycznie – dobry papier i wysmakowana okładka uprzyjemniają lekturę.

Krzysztof Urbański